

# KURJER WILEŃSKI

## „Zbliża się koniec“

### Powstańcy 15 km. od Madrytu

SEWILLA, (Pat). Rozgłoszenia powstańca o godz. 13,30 donosi: rząd madrycki nie cofnął się przed powierzeniem obrony stolicy generałowi sowieckiemu, chcąc w ten sposób skłonić ZSRR, do wzmożenia pomocy w sprzeczce wojennym. Tę swoją decyzję rząd uzupełnia przez pismo oświadczenie do prasy i przez radio o fantastycznych bojach, których nie było. Istotnie marksisci usiłowali nacierać z pomocą nowoczesnego sprzętu wojennego, ale wyniki tego natarcia sprawiły zawód Madrytowi. Wczoraj armia gen. Varela posunęła się dalej naprzód ku Madrytowi z całą dokładnością i zwykłą skutecznością. Przeciwnik cofnął się, porzucając znaczne ilości amunicji i ciała wielu poległych. Nasze linie posunięto aż do Pinto, które panuje nad linią kolejową, nad którą panujemy od chwili zdobycia Sesanu. Klęska dowództwa sowieckiego jest zupełnie stanowcza. Madryt jest zgubiony dla sprawy czerwonych. Utrata linii obrony i generalne bombardowanie stolicy są przewidziane. Zbliża się koniec.

### Bombardowanie Bilbao

LA CORUÑA, (PAT). — Rozgłoszenia powstańca donosi: smoloty narodowe bombardowały Bilbao, wyrządzając bardzo poważne szkody.

### Ruch kołowy pod Madrytem

MADRYT, (PAT). — Wojna, tocząca się w pobliżu stolicy zmieniła charakter ruchu kołowego. Na drogach spotyka się nieustannie wozy, zaprzężone w muły i konie. Powodem tego są ograniczenia w zużyciu benzyny, której zapasy przeznaczone niemal wyłącznie na potrzeby armii. Na drogach do Andaluzji i Katalonii widzi się wyłącznie pojazdy zaprzężone w muły i całe karawany osłów.

### Tajemniczy samolot hiszpański

PARYŻ, (PAT). — Z Tuluzi donoszą: wczoraj po południu lądował przymusowo we wsi Villedieu samolot rządowy hiszpański, pilotowany przez oficera. Samolot leciał z Barcelony. Przy lądowaniu zostały uszkodzone skrzydła. Pilotowi nic się nie stało. Badany przez żandarmerię lotnik odmówił wyjaśnień o celu swojej podróży.

### „Rozszerzenie stosunków handlowych“...

MOSKWA, (PAT). — Agencja TASS donosi z Barcelony, że generalny konsul ZSRR, Antoni Owsejko i pełnomocnik ludowego komisariatu handlu zagranicznego Małkow przyjęci zostali przez Companysa. Tematem półtoragodzinnej rozmowy była sprawa rozszerzenia stosunków handlowych pomiędzy Katalonią a ZSRR.

SALAMANCA, (Pat) Komunikat wojenny naczelnego dowództwa armii powstańczej donosi, że na południowym odcinku frontu pod Madrytem powstańcy znajdują się w odległości 15 km. od stolicy. W walkach na tym odcinku wojska rządowe straciły 130 zabitych, powstańcy zdobyli dwa działa polowe i 10 francuskich karabinów maszynowych.

### Wojska rządowe szykują kontratak

SEWILLA, (Pat). Komunikat radiowy z godz. 8,35 głosi, że Madryt czyni jakoby przygotowania do wypadu milicjantów z t. zw. „kompanii żelaznej“, którzy zamierzają przypuścić gwałtowny kontratak na pozycje powstańców.

### Sowiety nie będą interwenjować w sprawie statku „Dniestr“

MOSKWA, (Pat). Wiadomość o zatrzymaniu w Gibraltarze i zrewidowaniu statku sowieckiego „Dniestr“ przez krążownik powstańczy „Almirante Cervera“ nadeszła do Moskwy 30 października wieczorem. Wiadomość ta miała być ogłoszona w prasie nazajutrz, została jednak wstrzymana i pojawiła się dopiero dzisiaj. „Prawda“ i „Izwestia“ zaopatrzyły ją w komentarze, inne zaś dzienniki podały wiadomość bez komentarzy.

Nad rzeką Nora oddział milicji rządowej został całkowicie zniesiony, a wśród poległych znaleziono wielu Rosjan i Francuzów. Również na odcinku Guadaira wyparto milicję rządową z pozycji i zajęto kilka wsi. Na zakończenie komunikat powstańcy twierdzi, że komunikaty rządu madryckiego są niezgodne z rzeczywistością.

Wczoraj przeszło na stronę powstańców znaczna liczba uzbrojonych wieśniaków i milicjantów, którzy oświadczyli, że mimo pragnienia wskutek niesprzyjających okoliczności nie mogli tego zrobić wcześniej.

Wstrzymanie ogłoszenia tej wiadomości spowodowane było niewątpliwie koniecznością uzgodnienia stanowiska rządu ZSRR, wobec inycjentu. Stanowisko to określone zostało następnie w komentarzach „Prawdy“ i „Izwestii“, zresztą o treści identycznej. Z komentarzy tych wynika jasno, iż rząd sowiecki nie zamierza wychodzić w tej sprawie poza granice protestów w prasie.

## Gen. Rydz-Śmigły

### udekorowany medalem ochotników włoskich

#### Gen. Coselschi opuścił Warszawę

WARSZAWA, (Pat). W sobotę 31 ub. m. generalny inspektor sił zbrojnych gen. Edward Śmigły Rydz przyjął na audiencji szefa wojskowej misji włoskiej gen. Coselschi'ego.

Pod koniec audiencji gen. Coselschi w obecności centur milicji faszystowskiej Gabalsara, płk. Strzeleckiego, płk. Albrechta i mjr. Axentowicza, udekorował Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych pamiątkowym medalem Ochotników Włoskich.

Medal ten posiadał w Polsce dotychczas je-

dynie Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski.

WARSZAWA, (Pat). Gen. Coselschi, szef wojskowej misji włoskiej, która przywiozła zmię z Palatynu na kopiec na Sowińcu, w dniu dzisiejszym opuścił Warszawę. Mimo prywatnego charakteru wyjazdu i ostatnich dni pobytu w Warszawie gen. Coselschi'ego, na dworcu zgromadził go liczne grono oficerów M. S. Wojsk, i sztabu głównego z gen. Wieniawą-Długoszkim.

## Pogrzeb ś. p. Daszyńskiego we wtorek

BIELSKO, (Pat). Trumną ze zwłokami ś. p. Ignacego Daszyńskiego przewieziono dziś w południe z Bystrej do domu robotniczego w Bielsku, gdzie ustawiono ją na katafalku, przy którym pełnią straż honorową członkowie organizacji robotniczych. W poniedziałek o godz. 6 rano eksportacja zwłok do Krakowa. Pogrzeb odbędzie się we wtorek.

## „Komisarjat“ do spraw gospodarczych w Niemczech

BERLIN, (Pat). Krąży tu pogłoski, że skupie nie kierownictwa całym życiem gospodarczym w ręku gen. Goeringa znajdzie dalszy formalny wyraz w utworzeniu nowego centralnego urzędu Rzeszy do spraw gospodarczych pod nazwą „komisarjatu“.

## Nadużycia w radio kowieńskim

RYGA, (PAT). — Z Kowna donoszą: przez cały tydzień trwał proces o nadużycia finansowe w radio litewskim. Przesłuchano 60 świadków, którzy stwierdzili, iż oskarżeni podnosili z kasy radia na podstawie fałszywych kwitów pieniądze. Sąd skazał dyrektora radia Sutkusa i kasjerkę Malinauskasównę na pół roku więzienia, a buchaltera Linkiewiczusa na 3 lata.

## Nowy strajk w Lille

PARYŻ, (PAT). — W poniedziałek grozi w okęgach północnych Francji, a w szczególności w Lille, wybuch zupełnie nowego rodzaju strajku, a mianowicie strajku restauratorów, właścicieli barów, małych kawiarni i szynków, którzy zamierzają zamknąć swe zakłady na znak protestu przeciwko podwyżce ceny piwa, wprowadzonej przez browary francuskie na północy.

## Sprzedawał... „miejsca w raju“

CZERNIOWCE (Pat) — W Kiszyniowie aresztowano mnicha Antona, który wykorzystując ciemnotę okolicznych wieśniaków, sprzedawał im „miejsca w raju“. Anton sporządził nawet „plan raju“ i sprzedawał miejsca zależnie od ich „jakości“ w cenie od 2 do 10.000 lei. Ofiarą oszusta padło wielu mieszkańców powiatu Bieleń w Besarabii.

# ZADUSZKI

Któż z nas nie ma kogoś bliskiego w tym smutnym domu, ozdobionym setkami i tysiącami krzyżów, płyt, pomników... Wielka Rossa, inne cmentarze wileńskie, setki mniejszych cmentarzy i cmentarzyków, rozsianych po naszej ziemi — ileż serc bije dzisiaj smutkiem, dzisiaj, w święto dusz zmarłych. Święto wielkie i ważne dla każdego: i dla tych, co wierzą głęboko w nieśmiertelność, i dla tych, co cały rok myślą o tym, że wszystko się kończy w człowieku z ostatnim tchnieniem, cały rok, z wyjątkiem święta Zaduszek. Wtedy coś rwie się w czło wieku, coś przełamuje, wtedy myśl ludzka kieruje się ku tym, co odeszli. Wielkie to słowo: odeszli. Nie zaginęli, nie rozwiali się w pył, lecz opuścili nas, odeszli. Biją dzwony kościelne i biją serca ludzkie.

Codzień spotykamy pogrzeby, codzień widzimy łąy i czerń żałoby. Lecz



jeden jest dzień w roku, gdy wszyscy łączy my się we wspólnym smutku i rozpamiętywaniu: w dniu dzisiejszym.

Wargi szepczą: „Wieczne odpoczywać nie...“ Ręce stawiają na grobie zapalone świece. Myśli ulatują ku zmarłym rodzicom, dzieciom, krewnym, przyjaciółom. Dzień jest szary, liście spadają, jakby cała przyroda współczuła ludziom. W dniu tym zapomina się o tym, co mija, myśli się o tym co wieczne. Oczy błędzą po napisach grobowych, po twarzach ludzkich, smutnych jak te napisy. „Nasz najukochańszy syn...“ — „Ciężką dotknięci strata...“ — „Pamięci przechodni polecamy...“ — „W głębokim pogrążeniu smutku...“ — i inne zdania tej wytartej przez wielotnie powtarzanie formy ostatniego pożegnania mówią o wielkiej tragedii serc ludzkich. Nie tych, co odeszli, lecz tych, co pozostały w żałobie.

# „Wielka góra zrodziła małą mysz“

## Przemówienie Mussoliniego w Medjanie

RZYM, (PAT). — Mussolini wygłosił dziś na placu Katedralnym w Medjanie wielką mowę polityczną, której słuchało 250 tys. osób.

W mowie tej, transmitowanej przez radio na Włochy i zagranicę, Mussolini zaznaczył na wstępie, że określa stanowisko Włoch w stosunku do innych państw europejskich w obecnej chwili, nacechowanej niepewnością i niepokoje.

Jeżeli chce się dokonać wyjaśnienia atmosfery europejskiej, należy oczyścić sytuację ze wszystkich złudzeń i kłamstw konwencjonalnych, jakie pozostały po potopie ideologii wilsonowskiej. Jedną z tych iluzji jest sprawa rozbrojenia. Nikt nie chce się rozbroić pierwszy, a rozbrojenie zbiorowe jest niemożliwe i absurdalne.

Mówiąc dalej o konferencji rozbrojeniowej, której towarzyszyła światowa reklama, Mussolini stwierdza, że prace tej konferencji można porównać do

**wielkiej góry, która zrodziła małą mysz, oraz że wyniki tej konferencji zginęły gdzieś w labiryncie procedury genewskiej, której zawilgość nie zna procedensu w historii.**

Dla nas, faszystów — kontynuował Mussolini — przyzwyczajonych do zwycięstwa i realnego ujmowania rzeczy, drugim takim złudzeniem jest pojęcie zbiorowego bezpieczeństwa, które nigdy nie istniało, nie istnieje i istnieć nie będzie. Mówca opowiada się za realizacją we własnych granicach zbiorowego bezpieczeństwa i za odmawianiem wiązania swego losu z losem państw trzecich. Trzecim złudzeniem jest niepodzielność pokoju, albowiem nie można żądać od poszczególnych narodów, aby były się za sprawy i interesy, które im są obce.

Przechodząc do Ligi Narodów, Mussolini stwierdza, że Liga Narodów stoi na absurdalnym stanowisku, głosząc równość wobec prawa wszystkich państw, bez względu na dziejową odpowiedzialność, jaka ciąży na poszczególnych narodach. Liga Narodów ma dziś przed sobą dylemat: albo odnowić się, albo zginąć, ponieważ bardzo trudno dokonać odnowienia Ligi Narodów, przeto jeżeli chodzi o nas — mówi Mussolini —

**Liga Narodów może z całym spokojem zginąć.**

W każdym bądź razie nie zapomnieliśmy, iż Liga Narodów zorganizowała diabelskie obciążenie przeciw nam i usiłowała wygłodzić lud włoski: naszych mężczyzn, kobiety i dzieci.

W tym miejscu mówca wyjaśnia, że pragnie pewne zagadnienia dokładnie sprecyzować i przechodzi do omówienia stosunków z Francją. Po 17 latach polemiki i nieporozumień, po okresie w którym wiele zagadnień znajdowało się w zawieszaniu — w styczniu 1935 r. zawarto z

Francją układy, które mogły i powinny być otworzyć nową epokę przyjacielskich stosunków między Francją a Włochami. Ale nadeszły sankcje. Oczywiście, przyjaźń doznała pierwszego oziębienia. Był to jakby sen zimowy. Ale wkrótce nadeszła wiosna wraz z naszymi tryumfalnymi zwycięstwami, a sankcje nadszły słabiej. Znajdowaliśmy się już od dwóch miesięcy w Addis-Abebie, a sankcje trwały. Był to klasyczny przykład tryumfu litery prawa nad duchem, tryumfu litery, która zabiła rzeczywistość. Francja dzisiaj jeszcze wskazuje palcem na rejestry genewskie, mówiąc: „imperium lwa judy wciąż jeszcze żyje“. Jest rzeczą jasną, że póki rząd francuski będzie się zachowywał wobec nas z rezerwą, będziemy mu odpowiadali takim samym stosunkiem.

Ze szczególną serdecznością mówił następnie Mussolini o Austrii, Węgrzech i Jugosławii.

Poza tymi państwami, o których mówiłem — ciągnął dalej Mussolini — istnieje mocarstwo, które w ostatnich czasach zyskało sobie szeroką sympatię wśród narodu włoskiego.

### Mocarstwem tym są Niemcy.

Ostatnie spotkanie berlińskie doprowadziło do porozumienia na temat kilku zagadnień. Niektóre z tych zagadnień wysunęły się w ciągu ostatnich dni. Porozumienie to, zawarte w protokole, spisany w Berlinie, stało nowym ośrodkiem, wokół którego ogniskować się może współpraca wszystkich państw europejskich dążących do pokoju.

Nie powinno być dla nikogo żadną niespodzianką — kontynuował Mussolini — jeżeli dziś wnosimy do góry sztandar antybolszewicki, albowiem jest to nasz dawny sztandar, pod którym urodziliśmy się, pod którym walczylimy i zwyciężaliśmy. Dziś bolszewizm i komu-

nizm są tylko superkapitałizmem państwowym w jego najskrajniejszej formie.

Trzeba — mówił dalej Mussolini — aby Włochy wyrobiły sobie umysłowość wysparską ze względu na swe położenie na morzu Śródziemnym. Sądzę, że słowa te usłyszą również Anglicy, którzy być może słuchają mej mowy przez radio.

Morze jest dla Anglii jedną z wielu dróg łączących W. Brytanię z jej posiadłościami zamorskimi. Być może, iż droga ta jest dla W. Brytanii tylko ścieżką, a natomiast dla nas morze Śródziemne jest całym życiem. Nie zamierzamy zagrażać tej drodze, ani jej przecinać, lecz domagamy się, aby nasze prawa i interesy były uszanowane. Jeżeliby — co zresztą wykluczam — ktoś chciał zdusić życie narodu włoskiego na morzu Śródziemnym, wówczas znajdzie naród włoski z bronią u nogi, gotowy do walki, zważy i jednolity.

Dyrektywy na rok 15 ery faszystowskiej są następujące: pokój ze wszystkimi państwami, tymi z bliska i z daleka, **POKOJ ZBROJNY**. A zatem nasz program zbrojeń morskich, lądowych i powietrznych będzie rozwijał systematycznie. Spółegowane będą i rozwijane wszystkie źródła energii narodu w dziedzinie rolnictwa i przemysłu w ramach ustroju korporacyjnego.

MEDIOLAN, (PAT). Manifestacja dzisiejsza na placu Katedralnym na cześć Mussoliniego przeszła swymi rozmiarami wszystkie tego rodzaju przyjęcia na cześć szefa rządu w różnych miastach Włoch. Mowa Mussoliniego była zapowiedziana na godzinę 16, ale już o godz. 13 plac przed słynną Katedrą Mediolańską był wypełniony po brzegi przez tłumy ludności ze sztandarami.

## Karykaturzysta bułgarski w Warszawie



Pod protektorem posła bułgarskiego min. Trajanowa, odbędzie się w Warszawie wystawa prac znakomitego karykaturzysty bułgarskiego p. Aleksandra Dobrinowa, który w tym celu przybył już do stolicy. Na zdjęciu naszym podobna p. Aleksandra Dobrinowa.

## Kolektywizacja w Katalonji

SEWILLA (Pat). W wykonaniu programu, uchwalonego przez obie partie, rząd kataloński zatwierdził dekret o kolektywizacji wszystkich przedsiębiorców przemysłowych i handlowych, które zatrudniają ponad 100 robotników. Pozostałe przedsiębiorstwa wybierają dowolnie formę socjalizacji czy to jako kolektywizacji czy kontrolę robotniczą.

### 7.344.000

NOWY YORK, (PAT). — Według ostatniego spisu ludności, Nowy York ma 7.347.000 mieszkańców, Chicago zaś 3.600.000.

## Obchód „Święta Umarłych“ w całym kraju

WARSZAWA, (PAT). — W dniu dzisiejszym cała Polska obchodziła, zgodnie z tradycją, Święto Umarłych. Od wczesnego ranka na cmentarzach podążały niezliczone tłumy ludzi, by uczcić pamięć najbliższych i złożyć na ich grobach wieńce i kwiaty. Na mogiłach zapłonęły światła lampek. W skupionych modłach oddawano cześć zmarłym.

Ze specjalnym pietyzmem, jak co roku, oczczono we wszystkich wiejskich miastach pamięć bojowników o wolność.

WARSZAWA, (PAT). — Dziś w godzinach wieczornych na pl. Józefa Piłsudskiego odbyło się w przeddzień Zaduszek uroczyste złożenie hołdu przez obywateli stolicy poległym w walkach o niepodległość Polski.

O godz. 18,30 na plac Józefa Piłsudskiego przybyły związki b. wojskowych federacji P. Z. O. O., Strzelcy, członkowie Zw. Rezerwistów.

O godz. 19 przed komendą miasta wyruszył orszak, poprzedzany przez werblistów, do grobu Nieznanego Żołnierza.

W ciszy, przerywanej odgłosem werbli, przy blasku płonących pochodni, orszak przeszedł przez plac do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie nastąpiła uroczysta chwila zapalenia od przyniesionych ogni — zniczy przy grobie Nieznanego Żołnierza.

Wszyscy zebrani dwuminutową ciszą uczcili pamięć poległych i zmarłych w walkach o niepodległość.

W czasie uroczystości orkiestra KPW. odegrała hymn narodowy, a następnie marsz za łobny Szopena.

Po złożeniu wieńców w ciszy i skupieniu odbył się apel poległych. Prezes Federacji P. Z. O. O. wygłosił przemówienie.

Następnie ks. biskup połowy Gawlina wygłosił naukę, poświęconą dzisiejszej uroczystości uczczenia pamięci w dniu Zaduszek żołnierzy polskich, poległych w walce o ojczyznę.

Wspólną żołnierską modlitwą, odmówioną chórem przez zebranych, zakończyła się żałoba na uroczystości.

Okazałe wypadły obchody w KRAKOWIE, gdzie na cmentarzu rakowickim oddano hołd poległym za wolność Rzplitej powstańcom.

We LWOWIE odbyły się podniosłe uroczystości na cmentarzu obróbców Lwowa.

W POZNANIU tradycyjna uroczystość odbyła się na cmentarzu Starofarnym, gdzie to wamzystwo uczestników powstania Wielkopolskiego w roku 1918—1919 oddało hołd poległym i zmarłym powstańcom. Po nabożeństwie groby uroczystie uwieńczono i zapalono znicze.

Specjalny charakter miała uroczystość za łobna na cmentarzu OKSYWSKIM POD GDYNIA, gdzie poczywają zwłoki tragicznie zmarłego śp. gen. Orlicz-Dreszera. Na uroczystości te przybył jako reprezentant generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Kwaśniewski.

## Blum wciąż optymistą

PARYŻ, (Pat). Premier Blum wygłosił dziś przemówienie na bankiecie prasy socjalistycznej. Premier zatrzymał się na wstępie na zagadnieniu trwałości rządu frontu ludowego. Przepowiedano nam — mówił Blum — że nie dotrzemy do 15 lipca, później wyznaczano nam kres na 15 sierpnia, następnie twierdzono, że nie wytrzymamy reformy walutowej, a wreszcie, że nie dotrzemy do złożenia projektu budżetu przez min. Auriola. Jeszcze dziś z rana przeczytałem w pismach, że cięś śmiertelny naszemu rządowi zadało przemówienie towarzysza Thoreza, wygłoszone onegdaj. Powtarzam raz jeszcze, że rząd nasz, rząd frontu ludowego straciłby wszelkie podstawy bytu, gdyby jedno ze stronnictw wypowiedziało pakt, który stanowi podstawę naszego rządu. Jest to zarówno prawdziwe w stosunku do komunistów, jak i radyków, jestem przekonany, że przewyciężymy te trudności, jak przewyciężaliśmy poprzednie.

## Otwarcie biblioteki im. Tomasza Zana

Wczoraj w niedzielę o godz. 12.30 nastąpiło uroczyste otwarcie i poświęcenie nowego, własnego lokalu, znanej w Wilnie ideowej Biblioteki im. Tomasza Zana. Obrządku kościelnego dokonał J. E. arcyb. Jałbrzykowski w asystencji ks. Żebrowskiego, wygłosił przytem okolicznościowe przemówienie, w którym określił pracę oświatową jako promień słońca w szary dzień powszedni. Następnie ks. Miłkowski, założyciel, i od 16 lat wraz z bibliotekarką p. Ruszczykową opiekun biblioteki, zobrazował szczegółową historię instytucji, od czasów jej założenia w 1920 r., poczem dziękował w serdecznych słowach licznym ofiarodawcom i sympatykom, którzy zasilali czytelnictwo książkami lub finansowo. Marszałek, gdy był premierem, dał na Bibliotekę 10 tys. złotych. Ks. Miłkowski, mówi o celach wychowawczych i kulturalnych czytelnictwa, otwartej dla młodzieży każdej narodowości i wyznania, żeby się tu mogła uczyć Polskę poznawać i kochać. Powiększenie księgozbioru, czytelnictwa, wzorowa czytelnia dla dzieci, i stałe zabezpieczenie instytucji, oto najważniejsze i najpilniejsze dążenia Zarządu.

Następnie przemawiał p. Kurator Godecki, mówił o najskuteczniejszym arsenale broni, jakim jest tego rodzaju instytucja, podnosząca ducha i niosąca kulturę polską. P. Hillerowa przemawia

ła w zast. p. prez. Maleszewskiego, od m. Wilna, zaznaczając jakim dobrodziejstwem jest ten dom dla biednych dzieci, zmuszonych w ciężkich warunkach uczyć się i pracować. Dyr. Biblioteki U. S. B. p. Łysakowski, podkreślał wytrwałą wolę założycieli, którzy nie zawahali się przed żadnymi trudnościami i wytrwałością zdobyli obiekt godny pokazowania wycieczkom. Konieczne jest ustalenie budżetu tak potrzebnej instytucji, która wykazała swą pracą, że zyskała prawo do maksymalnego zabezpieczenia jej rozwoju. Gdyż na każdym odcinku dąży do doskonałości. Następnie przemawiali: od Wolnej Wszechnicy warszawskiej, od Litewskich Tow. kulturalnych ks. kan. A. Viskont, od Rady miejskiej p. Fedorowicz, od Macierzy mec. Węśławski, ten ostatni zaznaczył, że koło Biblioteki wyszło z łona Macierzy i z nią zawsze pracowało i podkreślił ważną rolę polityczną i rozwojową oświaty, której spychanie na dalszy plan w organizacji Państwa grozi zawsze niebezpieczeństwem. Mec. Zagórski mówił o potrzebach i pracach sekcji finansowej Tow. Biblioteki im. Tomasza Zana, wołając o propagandę w prasie, przez radio, oraz wzywając do współpracy Komitetu Rodzielskiego i Zw. Literatów i Dziennikarzy, mogących dostarczać pisma. Przemawiali przedstawiciele szkół powszechnych i średnich, dziękując za troskę o

młodzież i opiekę, jakiej doznawali w nauce, w tak życzliwej atmosferze biblioteki. Na zakończenie odczytała p. Kiewliczowa nazwiska osób, które przysłały życzenia z Warszawy, Krakowa, Poznania, Łodzi, od profesorów, Związków kulturalnych, Bibliotek, Instytucji naukowych i oświatowych, Wydawców, oraz doszczególnych osób.

Wszyscy mówcy zaznaczali wysoką wartość kulturalną Biblioteki, jej ideową pracę i składali w imieniu społeczeństwa podziękowania za taką placówkę.

Liczenie zebranych zaproszeni, z marszałkiem Senatu Prystorem, wojewodą Boćniańskim, wice wojewodą Gintowt-Dziewałowskim, oraz J. E. Bisk. Michalkiewiczem na czele zapoznawali się z nowym i estetycznym lokalem, który ostatnio ozdobiła rzeźba p. Szczepanowiczowej, przedstawiająca jeden z najpiękniejszych wizerunków Marszałka, popiersie z orłem, dar p. Hel. Romer-Ochenkowskiej, zrealizowany dzięki pomocy artystki.

Cała uroczystość miała nadzwyczaj miły charakter, gdyż spotkali się dawni pracownicy na polu oświaty w epoce długoletniej niewoli i nowe Wilno, w osobach przedstawicieli rządu i instytucyj, które w Wilnie powstały już w wolnej Rzeczypospolitej. Wszyscy obecni zapisali się do księgi pamiątkowej.

M. W.

**POWAŻNA FABRYKA ELEKTROTECHNICZNA**  
**poszukuje przedstawicieli na elektryczne przyrządy pomiarowe**  
 z siedzibą w miastach wojewódzkich. Pożądane są wprowadzone firmy techniczne.  
 Oferty wraz z referencjami uprasza się przysyłać: **REKLAMA PRASOWA, Adam MASS,**  
 Warszawa, Poznańska 22 sub.: „Elektryczne przyrządy pomiarowe“

# Nowe oblicze Polski

Znany publicysta francuski Armand Avronsard, gorący przyjaciel naszego narodu, ogłosił ostatnio w prasie francuskiej artykuł opublikowany przez 187 dzienników, w którym wypowiada się z entuzjazmem o postępach zauważonych w Polsce w ciągu ostatnich kilku lat. Autor bawił w Polsce po raz pierwszy w 1920 roku. Od tego czasu jeszcze trzykrotnie przybywał do Polski, stwierdzając za każdym razem coraz to nowe osiągnięcia zarówno w naszej polityce wewnętrznej i zagranicznej, jak i w życiu gospodarczym i społecznym.

„Samoloty łączące Paryż z Warszawą, przebywające tę trasę w niecałe 10 godzin, pozwolą mi — pisze autor — zapoznać się z nowym obliczem Polski, gdzie stare tradycje łączą się doskonale z nowoczesnym postępem.“ — Autor nie szczędzi słów uznania dla kolejnictwa polskiego, które nie tylko zwiększyło ilość linii kolejowych, ale wprowadza coraz to nowe udoskonalenia, zbliżając się w szybkim tempie do poziomu zachodniego — europejskiego a w wielu wypadkach npr. pod względem bezpieczeństwa, znacznie go przewyższa. Najważniejsze ośrodki, jak przemysłowa Łódź, historyczny Kraków, ożywca Zakopane, połączone są szybkobieżnymi pociągami motorowymi.

Twórcy rozmach narodu polskiego wykazują również rozwój komunikacji pozakolejowej a zwłaszcza lotnictwa. Polska posiada wspaniałe urządzone lotniska, punktualną i bezpieczną komunikację lotniczą, obsługiwana przez kompotowo urządzone samoloty linii „LOT“, mającej poprzez linię francuską „Alre-France“ połączenia z głównymi centrami Zachodu. Dawne bezdroża, często niedostępne dla samochodów, zamienia się stopniowo na szerokie wygodne szosy. Autor podkreśla doskonałą sygnalizację drogową, która nawet obcemu turystę pozwoli z łatwością trafić wszędzie.

Znaczne postępy zauważył autor również w dziedzinie budownictwa, gdzie typowe dla polskiego krajobrazu drewniane domy otoczone kwiatami, zastępowane są stopniowo murywanymi, trwałymi dachami.

Najwięcej entuzjazmu, jak u każdego zresztą nieuprzedzonego cudzoziemca, wzbudza w pisarzu Gdynia, która w kilku zaledwie latach z małej rybackiej wioski przekształciła się w nowoczesne miasto, stając się pierwszym portem na Bałtyku.

„Prace urbanistyczne w wielkich miastach posuwają się planowo i systematycznie, bez zatrzymania — i Gdynia, którą Polacy otaczają słuszną dumą, wyraża najdokładniej osiągnięcia i jakie wysiłek narodu przeciwstawia naturze. W przeciągu kilku lat „rybacki pagórek“ stał się pierwszym portem Bałtyku, skupiającym trzy czwarte morskiego handlu, dawniej zmonopolizowanego w Gdasku“.

Dla Polski dostęp do morza jest koniecznością życiową. Polska położona między dwoma wielkimi uzbrojonymi państwami — Niemcami i Rosją pozostaje ośrodkiem pokoju w Europie. Dlatego autor wita ze szczególnym zadowoleniem zapoczątkowaną wizytę gen. Smitlego-Rydzę w Paryżu ożywienie w stosunkach polsko — francuskich. Nowa polityka, przypada ją na okres największego napięcia międzyrodowego i zmierzająca do zacieśnienia przyjaźni polsko — francuskiej jest dziełem, któremu od wielu lat poświęcał swe wysiłki prezes FIDAC-u, gen. Górecki. Silna, doskonale zorganizowana i patriotycznym duchem ożywiona Armia Polska, będąca postrachem dla wrogów, jest jedną z najtrwalszych ości bytu Polski.

Autor przechodzi następnie do omówienia struktury gospodarczej Polski, stwierdzając, że

Polska ze swymi bogactwami naturalnymi dotychczas słabo jeszcze eksploatowanymi jest jednym z najbogatszych krajów w Europie. — Kryjąca w sobie możliwości olbrzymiego rozwoju sytuacja gospodarcza Polski, jej walory moralne i jej położenie czynią z Polski, jeden z podstawowych czynników równowagi europejskiej. Już w wieku XIX Napoleon nazywał Polskę kluczem sklepienia europejskiego. Zagranica niejednokrotnie nie docenia olbrzymiego wysiłku, dokonanego przez państwo polskie w ostatnich latach, ani specyficznych warunków, w jakich pracować musiał naród, by w tak krótkim czasie zatrzeć ślady 150-letniej niewoli. Wysiłki dotychczas dokonane każą się autorowi, który umie patrzeć na rzeczywistość polską, spodziewać jeszcze większych sukcesów w przyszłości. Polska jest wielkim państwem, którego wielkie, mocarstwowe drogi rozwoju wytycza nowe pokolenie, będące godnym spadkobiercą wielkich bohaterów polskich Kościuszków, Mickiewiczów, Piłsudskich.

W zakończeniu artykułu autor zwraca się ku zagadnieniu turystyki i spodziewa się, że Polska posiadająca tak bogatą kulturę, tak różnorodny krajobraz i ciekawe wyzycze i stroje ludowe stanie się terenem przyciągającym turystów z Zachodu, którzy znajdą tu starą cywilizację ożywną nowymi, odważnymi pomysłami młodego pokolenia Polski. Dawniej tę pokrytą czcigodną patyną wieków, spotkać

doziemiec w pałacach i kościołach warszawskich, wileńskich, krakowskich, gdzie jako najwspanialszy pomnik dawnej świetności rysują się dumne, legendą owiane mury Wawelu. — spotka ją w Nowogródku, rodzinnych stronach Mickiewicza, na Wileńszczyźnie, gdzie stała kolebka Marszałka Piłsudskiego.

Nowoczesność przemówi do niego fasadami wspaniałych gmachów wzniesionych w ostatnich latach, nowoczesnymi urządzeniami w przemyśle łódzkim lub śląskim, niebywałym rozwojem nowoczesnych dziedzin sportu itd. — „W jednym z małych garnizonowych miasteczek — pisze autor — w restauracji, gdzie obługiwano mnie z wzorową uprzejmością, bez naręctwa, spotkałem mego rodaka, który mi oświadczył: „Przybyłem na „Columbię“, przejechałem całą Polskę północną w mej „Simce“ (mały samochód typu „Fiat“) i jestem rad, że zdecydowałem się na tę wycieczkę. Polska chociaż jest krajem najtańszym w Europie, nie ma jeszcze wielkiego ruchu turystycznego. Ale niech pan zaczeka kilka lat, a zobaczy pan napływ ludzi z zachodniej Europy, przesyconych widokami krajów łacińskich i nordyckich, do których kierują się obecnie główne szlaki turystyczne“.

To było „takie sobie gadanie“ — kończy Armand Avronsard — ale wiem dobrze, że mój przygodny towarzysz miał zupełną rację.

## Mussolini na defiladzie



Włochy uroczysto obchodzą 15-tą rocznicę „Marszu na Rzym“.

## Kupiectwo żąda zniżki opłat pocztowych za listy i paczki

Organizacje kupieckie zajęły się kwestią opłat pocztowych zarówno od listów, jak i paczek.

W sprawie tej został opracowany specjalny memoriał, który za pośrednictwem samorządu gospodarczego przedłożony ma być Ministerstwu Poczty i Telegrafów.

W memoriale organizacje gospodarcze domagają się

zniżenia dotychczasowej taryfy pocztowej, podkreślając, że jest ona niewspółmiernie wysoka i obciąża wydatnie koszty handlowych przedsiębiorstw i jest uciążliwa nie tylko dla kupiectwa, drobnego przemysłu, ale i dla warstw pracujących, szczególnie robotników, dla których wysyłka listu zwykłego — to wydatek równający się nabyciu kilogramu chleba.

## Akcja oświatowych organizacyj białoruskich

„Białoruska Krynica“ donosi, że „Two Szkoły Białoruskiej“ wspólnie z „Białoruskim Instytutem Gospodarki i Kultury“ wysłały onegdaj na ręce p. Premiera i min. Oświaty memoriał w sprawie szkolnictwa białoruskiego i oświaty pozaszkolnej. Ma udać się również do Warszawy delegacja Białorusinów w tej sprawie.

Jednocześnie te same instytucje złożyły memoriał metropolicie cerkwi prawosławnej w Polsce, dotyczący języka nauczania religii prawosławnej w szkołach na terenie ziem wschodnich.

To samo źródło donosi, że władze administracyjne nie uznały za prawomocne uchwały walnego zebrania „T-wa Szkoły Białoruskiej“ z dnia 5 lipca r.

## KURJER SPORTOWY

### Ruch mistrzem Polski, Legia i Śląsk spadają do klasy „A“

Wczoraj zakończyły się tegoroczne rozgrywki o mistrzostwo Ligi. Mistrzostwo Polski zdobył Ruch. Tytuł wicemistrza uzyskała Wisła. Do klasy A spadają Śląsk i Legia. Końcowa tabela rozgrywek przedstawia się następująco (w tabeli uwzględniamy walcover 3:0 dla Garbarni za mecz ze Śląskiem):

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	18	24:12	50:33
2) Wisła	18	22:14	30:24
3) Warta	18	21:15	43:31
4) Garbarnia	18	21:15	32:27
5) Waszawianka	18	21:15	30:27
6) Pogoń	18	19:17	36:29
7) ŁKS.	18	19:17	37:32
8) Dąb	18	14:22	29:43
9) Śląsk	18	11:25	21:40
10) Legia	18	8:28	24:46

### Zakończenie rozgrywek o wejście do Ligi

W niedzielę zakończyły się rozgrywki finałowe o wejście do Ligi. Do Ligi awansują definitywnie Cracovia i AKS.

	gier	pkt.	st. br.
1) Cracovia	6	10:2	15:4
2) A. K. S.	6	9:3	19:8
3) Smigły	6	3:9	7:18
4) Brygada	6	2:10	3:14

### Ruch przegrał z Wartą

Wyniki wczorajszych meczów o mistrzostwo Ligi przedstawiają się następująco:

- WARTA — RUCH 2:0.
- DĄB — ŁKS 3:1.
- WISŁA — LEGIA 3:2.
- POGOŃ — WARSZAWIANKA 2:0.
- GARBARNIA — ŚLĄSK 3:0 (v. o.).

Ponadto rozegrano mecz o wejście do Ligi między Cracovią a Brygadą z Częstochowy. — Wygrała Cracovia 4:1.

Z powodu Zadzuszek nasz poniedziałkowy dział „Sztart na stronie“ ukaże się dopiero w następnym poniedziałku.

## Z nowych odkryć na starym wileńskim Campo - Santo

Stan kulturalny pięknych cmentarzy wileńskich — jest wszelka nadzieja — już w bliższej przyszłości będzie o tyle pomyślniejszy, że społeczeństwo nasze zaczęło swolna odczuwać smutne skutki zaniedbywania grobów swych bliskich, jako też mogił ludzi zasłużonych krajowi. Szczęśliwie się stało, że w roku bieżącym, szczególniejszą zwrócono uwagę na dość zaniedbywaną konserwację nagrobków sławnych w swoim czasie obywateli i w tym celu zarejestrowano na 4-ch naszych głównych cmentarzach dla przyszłej da Bóg Monografji, kilka tysięcy najważniejszych grobów.

Świeżo wydany przez miejscowe Towarzystwa: Krajoznawcze i Turystyczne „Przewodnik Krajoznawczy“, niedługo opracowany przez nieodżałowanej pamięci prof. Juliusza Kłosa, a obecnie w edycji trzeciej poprawiony, szczególnie się wyróżnia starannym opisem Rossy, lecz nie dość rzetelnym uwzględnieniem innych cmentarzy, zbadanych zbyt nie dokładnie.

Przecież cmentarz ewangelicki, położony przy M. Pohulance, jako należący do najstarszej utrzymywanej miejsc zmarłych w Wilnie, zasługiwał chyba na bliższą uwagę badaczy, niż jak to zostało potraktowane w wyżej wspomnianym przewodniku. Rażące jest w nim to że nawet w samej kaplicy przed pogrzebowej cmentarza ewangelickiego, podług informacji tego przewodnika mają się dotąd znajdować słynne starożytne tablice grobowe z wieków XVI, XVII i XVIII, wówczas gdy jeszcze przed trzema dziesiątkami lat zostały one umieszczone we wnękach muru obwodowego cmentarza. Gdyby ktoś ze współpracowników owego „Wilna“ zechciał sumiennie zainteresować się nader ciekawymi pamiątkami tego Campo Santo, to by przekonał się naprzykład, że na nim znajduje się nie tylko ogólnie znany grób Filarety Wawrzyńca hr. Puttkamera, męża Maryli mickiewiczowskiej, lecz i zapoznawany niestety zawsze grobowiec dwu niepospolitych kobiet, tyle pa miętnych w życiu młodego wieścza: doktorowej Karoliny Kowalskiej, zmarłej w 1833 r. i siostry jej Joanny z Waegnerów Macewiczowej, zmarłej przed 75 laty.

Komuz nie wiadomo, że wydział filologiczny dawnego uniwersytetu wileńskiego posiadał w swem gronie nie tylko językoznawców, których pomniki ozdab

biają cmentarze: Rossę i po-Bernardyński (jak oto profesorów Stanisława Hryniewicza, nauczyciela Jul. Słowackiego, Szymona Żukowskiego, naučyciela Mickiewicza, Ludwika Sobolewskiego, ks. prałata Mamerta Herburta i in.), lecz że i na cmentarzu ewangelickim nie brak imion wybitnych lingwistów. Przypadła 2-go czerwca r. b. zapomniana przez kronikarzy naszych setna rocznica śmierci profesora dawnego uniwersytetu Benjamina Hauszteyna, który wykładał języki angielski i niemiecki i literaturę. Spoczął B. Hausztein — tuż przy zachodnim murze cmentarnym w pobliżu smutnej mogiły tragicznie zmarłego (za mordowanego skrytobójco) w 1836 r. aptekarza wileńskiego Jerzego Gutta. Napis na granitowym głazie B. H. jest w języku polskim. O tym uczonym zbyt skąpe znajdujemy dane biograficzne na wet u dr. Józefa Bielińskiego.

Do ciekawych nagrobków omawiane go cmentarza zaliczyć możemy dużą piękną płytę grobową, jednego ze znanych filologów wileńskich, pochodzącego ze znakomitej angielskiej rodziny Saundersów, mianowicie Wilhelma, Henryka Saundersa, dyrektora gimnazjum po uniwersyteckiego. Grób ten znajduje się nieopodal pomnika Wawrzyńca hr. Puttkamera, napis na tej tablicy jest w językach: angielskim, rosyjskim i niemieckim. Na małej tablicy leżącej

obok jest napis polski, poświęcony jego synkowi, również Henrykowi.

Tuż koło wspomnianych grobów widzimy poważny nagrobek granitowy, poświęcony pamięci jednego z najpierwszych profesorów malarstwa na wydziale sztuk pięknych USB., świetnego rysownika charakterystycznych scen małomiasteczkowych (na Wileńszczyźnie), ś. p. Stanisława Sierżeniewicza Bohusza, zmarłego 24 maja 1927 r., w wieku lat 58. „Wilno“ przewodnik krajoznawczy o nim nie wspomina. Do liczby pominiętych artystów malarzy wileńskich spoczywających na tym cmentarzu należą jeszcze: Józef Marszewski, pejzarzysta, zmarły w 1874 r., Aleksander Strauss, portrecista i dekorator dawnego teatru wil. zm. w 1896 r. i Alfred Zastrow, zm. 10 listopada 1929 r.

Dziwnym jest bardzo, że żaden z przewodników wileńskich nie podaje imion tyle zasłużonych księgarstwu wileńskiemu Teofila Glücksberga (miał swój zakład w murach dawnego uniwersytetu wil. od strony ul. św. Jańskiej, zm. w 1876 r. ma on nader okazały pomnik na omawianym cmentarzu), oraz Teodora Lambecka, następcy Maurycego Orgelbranda, zm. 8 maja 1893 r.

L. Uzieblo.

# Kurjer Sportowy

## Boks wileński bez bokserów

W całej Polsce odbywają się mistrzostwa drużynowe w boksie, a w Wilnie nie potrafiąco dotychczas zorganizować nawet otwarcia sezonu i, jak nas poinformował prezes Wil. Okr. Zw. Bokserskiego płk. Iwo Giżycki, to daj Boże, by gdzieś w połowie grudnia mogły się odbyć jakieś poważniejsze zawody.

W Wilnie brak poprostu zawodników. Nad chodzą liczne oferty, ale doprawdy niema dla kogo zorganizować zawodów, bo dzisiaj nie stać nas na wystawienie drużyny, która po trafiłaby z honorem walczyć.

Boks jest przecież sportem poważnym. Nie można lekceważyć sił młodych pięściarzy, bo jeżeli zawodnik stanie na ringu bez treningu, to może

### przyplacić życiem.

Rozumiemy dobrze wywody OZB. Rozumiemy częściowo ostrożność panów organizatorów, którzy liczą się również z poważnymi kosztami, ale nie możemy zrozumieć polityki klubów bokserskich, które prowadząc od kilku lat chaotyczną i nawet częściowo klusowniczą pracę do prowadziły do kompletnej ruiny sportowej.

Dzisiaj, za wyjątkiem AZS., nie mamy klubu do brze prosperującego, a wiemy, że i AZS. nie posiada głośnych zawodników. Są to przeciętni bokserzy, przeważnie nowicjusze. A więc docho dzimy i w tym wypadku do wniosku, że Wilno leży pod względem sportu bokserskiego

### na łopatkach

A przecież teraz jest sezon bokserski. Teraz muszą odbywać się mecze. Nadejdzie niebawem termin mistrzostw drużynowych Polski, Wilno zapewne w mistrzostwach tych udziału nie weźmie. Cofamy się do okresu z przed kilku lat. Dawniej jednak boks w Wilnie stał stosunkowo na wysokim poziomie, organizowane były przynajmniej ciekawe mecze, nie tylko lokalne, czy nawet z zawodnikami: Warszawy, Poznania czy Śląska, ale i z zagranicą: na ringu w Wilnie walczyli pięściarze Łotwy i Estonii. A raz nawet wzięli udział w wielkim turnieju międzynarodowym, w czasie którego Ma linowski odniósł wielki sukces, nie przegrywając ani jednego spotkania.

Dzisiaj wymienić kilka nazwisk lepszych bokserów jest nadzwyczaj trudnym. Brak materiału porównawczego, a zapewne ci nasi „mistrzowie“ dały się od swej dawnej formy.

Zrobmy spacer po klubach wileńskich. Zaczynamy od Strzelca. Trenerem jest Kaleński. Jakoby Strzelec ma kilku niezłych zawodników. Nie znamy ich wcale. Treningu kilkunastu. Czy będzie coś z nich zobaczymy.

Ognisko KPW., on giś doskonaty klub,

### świeci pustką.

To już przeszłość. Są zawodnicy, ale niema sportu. Trenuje nadal Popiel. Ma on kilkunastu bokserów. Niemał wszyscy proszą o zwolnienie, ale podania nie zostały jeszcze oficjalnie złożone. Może da się jednak kryzys szczęśliwie zażegnać.

WKS, Śmigły — to wielka niewiadoma. Starczy odeszli. Materiał surowy. Trenować ma Popiel. WKS, Śmigły zamierza sprowadzić na miasto z Warszawy trenera Stama, który niewątpliwie wiele mógłby zdziałać, ale czy przyjedzie? Bo o Stami mówi się w Wilnie od dwóch hołaj lat.

Sekcja bokserska AZS. jest najstarszą sekcją w Wilnie. Trenuje Mironowski. Duszą sekcji jest niestrudzony Cwikliński. Asów niema, ale jest zapal. Akademicy mają zamiar w bieżącym miesiącu zorganizować pierwszy mecz z zawodnikami Bydgoszczy.

Nieszczęście jednak leży w tem, że AZS. ma

### zatarg z Ośrodkiem W. F.

o Mironowskiego, któremu zabroniono wchodzić do Ośrodka. Nie chcemy wnikać w tę sprawę. W każdym bądź razie na pracy sportowej odbija się to fatalnie i Ośrodek, dbając o dobro sportu, powinien postarać się jak najprędzej zlikwidować przykry ten zatarg. Nie można przecież sładować akademików za „winy“ pojedynczego człowieka.

W klubach żydowskich boks zamarł zupełnie. Żydzi nie posiadają w Wilnie sali do treningów. Dawniej trenowali w Ośrodku. Dzisiaj sala Ośrodka została im zamknięta za niewłaściwe ustosunkowanie się do imprez ogólnopolskich i jakoby za

### bojkot akcji Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Nie ma ognia bez dymu. Dla sportu nie jest to dobrze, ale nie jest również dobrze, że Żydzi nie zastanowili się, czy mają wogóle jakieś podstawy, by urządzać demonstracje (Olimpiada) i próbować takich kombinacji, jak usiłowanie wciągnięcia sportu polskiego do sfery swoich sympatyj czy antypatyj politycznych.

Fakt pozostaje faktem, że jak w ŻAKS-ie tak też i w Makabi sytuacja jest optyczna. A szkoda, bo dawniej zwłaszcza ŻAKS. przejawiał sporo inicjatywy i miał niezłych zawodników. Ważne jest również to, że Żydzi mieli własną publiczność, która lubiła chodzić na mecze bokserskie, jeżeli walczył Piłnik, Sandler czy Klacces. Dziś tych bokserów już nie ma w Wilnie, ale mogliby być inni. Teraz nie ma ani publiczności ani zawodników.

Jeżeli już mowa o klubach bokserskich, to nie można pominąć milczeniem Elektrytu. Klub ten nie został jeszcze oficjalnie zgłoszony do związku, ale jak krąży wersja, niebawem zostaną załatwione wszelkie formalności i Elektryt zaprezentuje niezłych bokserów. Jedną radą dla Elektrytu. Nie kaperować. Nie ściągać starych zawodników, a wychować własnych. Kupić zawodnika przez danie posady to

### żadna sztuka.

Mając pieniądze można wiele dobrego zrobić, ale w sporcie to nie jest należąca droga.

Tyle słów o klubach, a teraz może nieco o zawodnikach. Bagiński powrócił z wojska. Kra snopiorów zamiast boksać się

### śpiewa w cukierni.

Może to i lepsza kariera. Matinkow ma za sobą

tylko przeszłość. Lukmin należy również do rzędu emerytów. Mahnowski trenuje, ale nie posiada odpowiednich warunków egzystencji, bo jest bezrobotnym. Lendzin w roku ub. wybił się na czoło. Chcielibyśmy go widzieć jak najprędzej na ringu. Powinien zrobić postępy. Szczy pierek nie bardzo chyba poprawił się. Igor, Unton, Sazanow, Polakow, Poliksha i inni — to zawodnicy, którzy niewątpliwie wchodzić będą do rzędu kandydatów do reprezentacji Wilna, ale czy prędko będzie już można układać skład reprezentacji — narazie nie da się powiedzieć.

Zarząd OZB. ze swej strony dokłada wszelkich starań, żeby jak najprędzej móc otworzyć sezon sportowy. Dobrze już jest, że w poszczególnych klubach rozpoczęły się przynajmniej treningi. Ze też u nas w Wilnie zawsze wszystko musi iść niemiłosiernie powoli i na drodze napotyka moc najrozmaitszych trudności.

Pod względem propagandowym też nie jest dobrze, bo na prowincji niema niestety do statecznej ilości działaczy sportowych.

Trzeba narazie czekać. Niech zawodnicy trenują. Trening jest też czegoś wart. Jeżeli więc nie ma zawodów, nie narzekajmy, a bądźmy dobrej myśli, że może gdzieś w grudniu zobaczymy na ringu bokserów.

### rozlegnie się gong

i walczyć zaczną nasi starzy znajomi.

Przyrzec jednak trzeba sobie wzajemnie, że uciehną wszelkie swary i zawiści klubowe, że na sport nie będziemy spoglądać z punktu widzenia własnych ambicji, a razem wszyscy weźmiemy się do pracy, która przy pewnej dozie wysiłku i dobrej chęci musi wydać owoce.

J. N.

## Sport w kilku wierszach

Z Toronto przybyła w tych dniach do Anglii znakomita drużyna hokeistów kanadyjskich Dukes Toronto i rozegrała mecz z kanadyjszymi kami stale zamieszkującymi w Anglii, grający mi pod nazwą londyńskiego klubu „Earl's Court Rangers“.

W meczu tym kanadyjczy angielscy łatwo pokonali „prawdziwych“ kanadyjczyków w stosunku 12:3.

Występy amatorskiej bokserskiej reprezentacji Europy w St. Zjedn. spotkały się z tak wielkim powodzeniem, że organizatorzy tego tournée uzgodnili już, że reprezentacja Europy ponownie przybędzie na tournée do Ameryki w maju 1937 r.

Reprezentacja „Starego świata“ ustalona będzie po mistrzostwach Europy, jakie odbędą się w kwietniu 1937 r. w Rzymie. Europejczycy wyjadą do St. Zjedn. 15 maja, a główny ich mecz przeciwko reprezentacji St. Zjedn. wyznaczyony został na 26 maja w New Jorku.

Znakomity kierowca samochodowy Rudolf Caracciola zapowiedział na niedzielę nadchodzącą atak na światowy rekord szybkości na dystansie 10 mil ang.

W Kaszau odbył się bieg maratoński w konkurencji międzynarodowej, przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych i ulewnym deszczu.

Zwycięzył austriacki biegacz Balaban w czasie 2:41:08 sek. przed Czechem Bud 2:45:10 s. i Niemcem Helbertem 2:47:27 sek.

W biegu startowało 42 zawodników, a m.in. 70-letni Niemiec Gottschling.

Bieg rozgrywany był o nagrodę Masaryka.

Nadchodzący sezon narciarski zapowiada się w Austrii wyjątkowo bogato. Zapowiedzianych jest 346 imprez narciarskich z międzynarodowymi włączniami. W liczbie tej przewidziano 15 imprez młodzieżowych, 80 związkowych oraz 13 międzynarodowych.

## Zaszczytna przegrana z A. K. S. 3:5

Tegoroczne zamknięcie sezonu piłkarskiego w Wilnie wypadło lepiej niż tego spodziewaliśmy się, a lepiej dlatego, że WKS. Śmigły grał wyjątkowo dobrze, a to, że przegrał to nie wina poszczególnych piłkarzy. Owszem w drużynie były słabe punkty jak chociażby Drag i Moszczyński, ale ogólnie biorąc, to nie można powiedzieć, że drużyna grała źle.

To, że atak nasz nie umie strzelać — to nie nowina, to, że Pawłowski jest za wolny i koniecznie musi właśnie tyłem ustawić się do bramki wówczas gdy idzie piłka, do tego przyzwyczajaliśmy się, jak również przyzwyczajaliśmy się patrzeć jak do bramki naszej padają piłki.

Mecz o wejście do Ligi między AKS. a WKS. Śmigły był spotkanem pięknym. Gra stała na wysokim poziomie. Ślacy byli lepsi technicznie, byli szybsi i umieli celniej strzelać, a co ważniejsze: strzelać z każdej pozycji i dlatego drużyna AKS. wygrała.

W naszym zespole najlepiej grał Skowroński, który z strzałów wolnych zdobył dwie

bramki, a były to najpiękniejsze bramki meczu. Zaznaczyć przy tym trzeba, że Skowroński strzelał z odległości 30 mtr. Pięknie grał również Pawłowski. Był to jego ostatni mecz w drużynie WKS. Śmigły. Pawłowski jak wiemy jest w Bydgoszczy w szkole oficerskiej i do Wilna nie powróci. Drużyna nasza była osłabiona brakiem Skrzypczaka. Zastąpił go były gracz Kotwicy pińskiej Temosławski. Debiut Temosławskiego udał się. Ma on niezłe strzały i dosyć dobrą orientację pod bramką przeciwnika.

Przebieg meczu był następujący. Już w 2 minucie AKS. bije piłkę z rogu. Korner nie przynosi jednak im bramki, bo obrońcy nasi wykopują piłkę daleko w pole. AKS. prowadzi nie zdobył w 4 minucie przez strzał prawego łącznika — Piątka. Bramkarz nasz — Czarski nie bronil. W 8 min. Pawłowski oddaje pierwszy strzał na bramkę AKS., ale Mrugała łapie przytomnie. Tuż zaraz Piątek ma jeszcze raz piłkę — strzela, ale goala niema.

W 24 min. WKS. Śmigły za faul ma o 30

mtr. od bramki AKS. bić wolny. Egzekutorem jest Skowroński. Piłka pięknym łukiem wpada do siatki. Bramkarz bronil, ale akcja była spóźniona. Jest wynik 1:1. Gra toczy się dalej. Drugi korner bije przez Ślaczaków pod bramką WKS. Śmigły zostaje cudem uratowany przez Zawieję.

W 37 min. Czarski wybiega daleko z bramki i rzuca się rozpaczliwie pod nogi Wstala. Piłka została złapana. Czarski zasłużył na oklaski.

5 min. przed przerwą przepięknym strzałem Pawłowski zdobywa prowadzenie dla WKS. Śmigły.

Bramkarz Czarski zostaje kontuzjowany. Na dłuższy czas zastępuje go zapasowy Łoś. Do przerwy wynik jest więc 2:1 dla WKS. Śmigły. Po zmianie stron gra spowrotem Czarski. Mecz staje się coraz bardziej ciekawy. Czyżby AKS. miał przegrać. Przed trzema tygodniami Śmigły dostał 6:1, a teraz Śmigły prowadzi 2:1.

W 5 min. z winy obrońców — AKS. przez Wstala zdobywa drugą bramkę. Jest 2:2. Na trzy minuty schodzi z boiska kontuzjowany Skowroński. Ślacy mają jeszcze jeden korner, ale piłka idzie w aut.

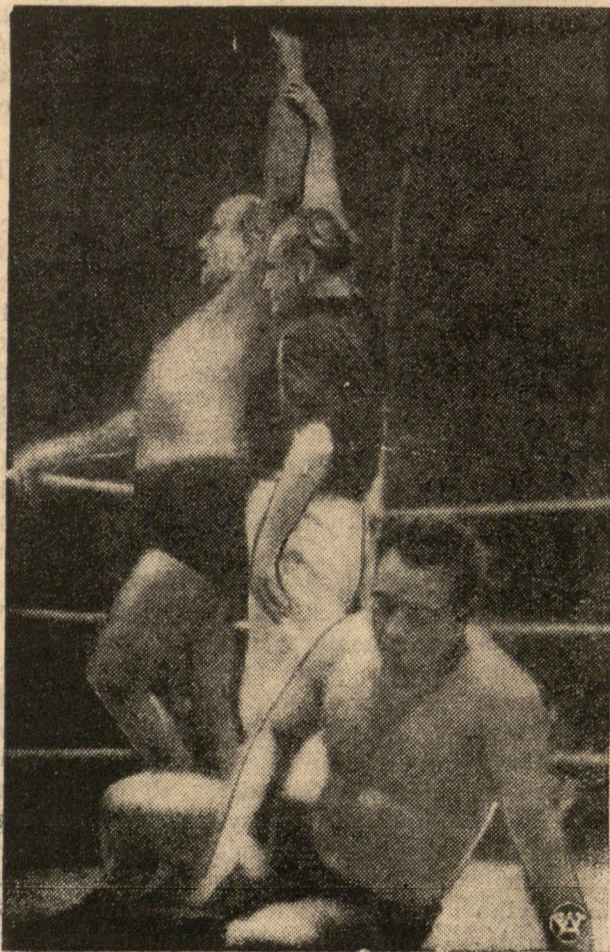
W 17 min. sędzia Kafliński dyktuje strzał karny do bramki Śmigłego. Publiczność protestuje, ale sędzia ma rację. Obrońca WKS. Śmigły podstawił nogę. Trzymał poza tym za ko szulę. Niema o czym mówić. Musi być karny. Strzał i piłka ugrzeźła w siatce. Jest 3:2 dla AKS. Zaczyna zanosić się na poważniejszą przegraną. Po trzech minutach Piątek strzela 4-tą bramkę, ale w 25 min. Skowroński z wolnego strzela bramkę dla Śmigłego. Jest 4:3. Naczuł ski źle podaje piłkę z rogu. Mijają minuty równoważnej gry. W 38 min. AKS. strzela piątą bramkę. Epitafium jest Piątek. Wynik 5:3 pozostaje do końca meczu.

Publiczność opuszcza stadion. Nie weszliśmy do Ligi. Nie potrafiliśmy nawet godnie się reprezentować, bo ostatnie mecze wszystkie zakończyły się naszą przegraną. Za rok będzie jeszcze gorzej, bo nie będzie Pawłowskiego, a ma nie grać również i Skrzypczak, a narybku jak nie było tak niema.

WKS. Śmigły jest drużyną ambitną, ale bardzo nierówną. Nigdy nie można powiedzieć zgóry czy wygra nieznacznie czy też przegra skandalicznie. Jest to drużyna grająca bez opieki, bez trenera. Jest to zespół indywidualnych talentów jak Pawłowski, Skowroński Zawieja, Chowaniec, Czarski i inni. W drużynie brak szybkości, dokładnego podania i co najważniejsze brak dobrych strzelców.

Mówiąc stylem piłkarskim jest to drużyna bez nóg, a piłkarzom nogi koniecznie są potrzebne.

Do Ligi nie weszliśmy bo nie zasłużyliśmy, a gdyby nawet WKS. Śmigły wszedł do Ligi to nie nadługo i kto wie czy potrafiliby przez cały rok nie innego nie robić jak tylko grać, trenować i jeździć z miasta do miasta.



### Sukces Zbyszka Cyganiewicza

W Antwerpii, wobec wielu tysięcy widzów, znany polski zapaśnik Zbyszko Cyganiewicz, znokautował Amerykanina Frankensteina. Walka ta wywołała olbrzymie zainteresowanie gdyż Frankenstein był jedynym zapaśnikiem, który ostatnio zdołał uzyskać z Cyganiewiczem wynik remisowy.

Na fotografii naszej sędzia ogłasza Zbyszka Cyganiewicza zwycięzcą, podczas gdy Frankenstein leży pokonany na ziemi.

# Uroczystości wojskowe na Rossie

Wczoraj o g. 16 po niesporach, z kość cała garnizonowego wyruszyła procesja wojskowa garnizonu wileńskiego do mauzoleum na cmentarzu Rossa, celem złożenia hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego i poległych obrońców Wilna.

W procesji wzięli udział przedstawiciele władz państwowych z p. Aleksandrem Prystorem marszałkiem Senatu, p. wojewodą Bogiańskim na czele, przedstawiciele zarządu miasta i organizacji społecznych.

Na cmentarzu modły żałobne przy udziale chóru wojskowego odprawił ks.

kapelan Tołpa, po czym wygłosił podniosłe przemówienie, ślubując jednocześnie w imieniu zbranego społeczeństwa gotowość poniesienia największych ofiar, tak, jak je godnie umieli ponieść Ci, którym w dniu wczorajszym złożony został hołd.

Uroczystość została zakończona odegraniem marsza żałobnego Chopina i złożeniem wieńców przez marszałka Senatu Prystora od „Ziem Wileńskiej”, wojewodę wileńskiego i Rodzinę Wojskową.

## Zmiana na stanowisku wice-prokuratora na m. Wilno

Wice-prokurator na m. Wilno p. Popow przeniesiony został na inne stanowisko. Rejon jego obejmuje p. wice-prokurator Kawecki.

## RADIO WILNO.

PONIEDZIAŁEK, dnia 2 listopada 1936 r.  
6.30: Pieśń; 6.33: Gimn.; 6.50: Muzyka; 7.15: Dziennik por.; 7.25: Program dz.; 7.30: Informacja i Giełda roln.; 7.35: Muzyka por.; 8.00—11.57: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnal; 12.03: Koncert kwintetu Stefana Rochonia; 12.40: Matka Orkana — wspomnienia poświęcone; 12.50: Dziennik połudn.; 13.00: Muzyka nastrojowa; 14.00—15.00: Przerwa; 15.00: Wiad. gospod.; 15.15: Koncert rekl.; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Odcinek powieściowy; 15.40: Obrzędy „Zaduszek” w Oszmiańszczyźnie, pog. wygl. dr. Henryk Perls; 16.00: Cozar Franck—Preludium, fuga, chóral; 16.15: Rozmowa ze śmiercią, oratorium na Dzień Zaduszny w oprac. Tadeusza Markowskiego — Poznań; 17.15: Konarski i Komisja Edukacji Narodowej; 17.30: Muzyka z płyt; 18.00: Pogad. akt.; 18.10: Wiad. sport.; 18.20: „Ruchomy uniwersytet ludowy”, pog. wygl. Wanda Boyé; 18.30: Koncert dla młodzieży z objaśnieniami. Wiek XVI. 18.50: Teatr ludowy przy pracy, pog.; 19.00: Wesela, St. Wyściańskiego (Akt III); 20.00: Audycja strzelecko-żołnierska; 20.30: W dzień święta umarłych; 20.50: Dziennik wiecz.; 20.59: Reportaż; 21.02: Reportaż z Wilna; 21.05: Gabriel Fauré — Requiem; 21.55: Recital fortepianowy Zofii Rabczewskiej; 22.25: Utwory organowe; 22.55—23.00: Ostatnie wiadomości.

# KRONIKA

Poniedziałek  
2  
Listopad

Dziś: Dzień Zaduszny. Wiktorji  
Jutro: Huberta B. Sylwji P.

Wschód słońca — godz 6 m. 24  
Zachód słońca — godz 3 m. 42

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. S  
w Wilnie z dnia 1.XI. 1936 r

Ciśnienie 763  
Temp. średnia + 8  
Temp. najw. + 11  
Temp. najn. + 7  
Opad 0,6  
Wiatr: połudn.-wsch.  
Tend. bar.: niżkowa  
Uwagi: pochmurno, mgła.

— Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 2 bm. w-g P.M.: W dalszym ciągu pogoda pochmurna i mglista z drobnymi deszczami, głównie na południu i wschodzie kraju. Dość ciepło. — Słabe wiatry miejscowe.

### KOMFORTOWO URZĄDZONY Hotel St. GEORGES w WILNIE

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach  
Ceny bardzo przystępne.

#### PRZYBYLI DO WILNA:

— Do Hotelu St. Georges: Szlozberg Roman, art. z Baranowicz; Parnell Feliks, art. ze Lwowa; Złomaniec Stanisław z Pułtuska; Wichler Zygmunt z Warszawy; Konarski Czesław, art. z Baranowicz; Sadowski Feliks, art. z Baranowicz; Kordus Michał z Włoch; Zajaczkowska Marja z Warszawy; dyr. Dąbrowski z Warszawy; Kulesiński z Warszawy; Sliwiński Stanisław z Warszawy; Oldakowski Jan z Warszawy; Wojtkiewicz Jan z Warszawy; Rogowska Alicja z Warszawy; Tkaczyńska Helena z Krzemienia; Gniech Roman z Pruszkowa; inż. Duchniewski Stefan z Mińska; dr. Ciombor Tadeusz z Warszawy; Boczkowska Janina z Warszawy; inż. Dawidowski Aleksander z Warszawy; No wakiewicz Zygmunt z Warszawy; Kopeć Jadwiga z Krakowa; Korn Felicja z Krakowa; Poniecki Władysław z Białowieży.

#### SPRAWY SZKOLNE

— SHELLEY'S INSTITUTE. Mickiewicza 4 m. 12 II piętro. Zapisy na kursa angielskie, francuskie, niemieckie przyjmuje kancelaria codziennie od 11—13 i od 6 do 8 wiecz. Wpis 5 zł. 50 gr. CZESNE 8 złotych miesięcznie. Urzędnicy państwowi 5 zł. 50 gr BEZ WPI SU. Stypendjum do Londynu otrzymują studenci składający egzamina CELUJĄCO.

#### GOSPODARCZA

— Świadczenia przemysłowe i karty rejestracyjne na rok 1937. W początkach listopada ma się rozpocząć wykup przez kupców i przemysłowców świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1937. Świadczenia przemysłowe i karty rejestracyjne winne być wykupione najpóźniej do dnia 31 grudnia br.

— Hurtownie również muszą ujawniać ceny artykułów. Miejscowe władze administracyjne otrzymały okólnik Ministerstwa Spr. Wewnętrznych, wyjaśniający, że obowiązek ujawniania cen i posiadania cenników odnosi się również do hurtu, nie tylko do detalu. To też władze kontrolujące cenniki winne sprawdzać czy przedsiębiorstwa hurtowe zastosowały się do tego zarządzenia.

#### ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— Krzyż P. O. W. — Zarząd Koła Wil. Zw. Peowiaków powiadamia swych członków, że ostateczny termin składania zgłoszeń do Komisji Krzyża POW. upływa z dniem 11 listopada. Po tym terminie nowe zgłoszenia przyjmowane nie będą.

W Kole Związku podana jest lista osób które zgłoszenia dokonały za pośrednictwem Koła, jak również wzór zgłoszenia. Zgłoszenia na Krzyż POW. należy przesyłać bezpośrednio do Komisji Krzyża POW. w Warszawie — ul. Zielna 45 (Zarząd Główny Zw. Peowiaków).

— Zarząd Koła Zw. Peowiaków w Wilnie wzywa wszystkich swych członków do stawienia się na zbiórce w dn. 2 listopada o g. 17.30 na placu obok starego ratusza (ul. Wielka) dla wzięcia udziału w pochodzie na Rossę.

#### HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorzedny. — Ceny przystępne.  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

## Pociąg zabił kobietę

Dnia 31 bm. o godz. 5 min. 19 na stacji Baranowicz Centr. pociąg zbiorowy Nr. 971 mbił kobietę nieustalonego nazwiska.

Przyczyną wypadku jest prawdopodobnie samobójstwo. Zwłoki zabitej przekazano policji.

## Wilki w pow. oszmiańskim

Donoszą, że w lasach około Borza, gm. Kawecwickiej, pow. oszmiańskiego pojawiły się wilki w znacznej ilości, które podchodzą do osiedli i wyrządzają szkody w trzodzie chlewnej.

Numer Konta PKO Wileńskiego Wojew. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Wilnie jest 70.204. Wszelkie wpłaty wolne są od opłat pocztowych.

#### SPRAWY ROBOTNICZE.

— Zatarg w Tommaku. W tygodniu ub. doszło w Wilnie do zatargu pomiędzy Zw. Zaw. Prac. Samochoodowych ziem północno — wschodnich a dyrekcją T-wa M. i M. K. Autobusowej w Wilnie na tle redukcji pracowników, wydania umundurowania pracownikom i potrącenia składek przy wpłacie wynagrodzenia robotnikom.

Na konferencji w inspektoracie pracy firma zobowiązała się uwzględnić żądania Związku, dotyczące redukcji i cofnąć wypowiedzenia pracowników, którzy wypowiedzenie otrzymali. Firma uzależniła wydanie umundurowania od uzyskania nadal koncesji na prowadzenie przedsiębiorstwa w Wilnie. Sprawa składek zostanie przez firmę zdecydowana 16 bm.

Ludwik Welnert Wilton

# PANTERA

Powleść sensacyjna

— Dziesięć tysięcy funtów... — powtórzył Murphy bezdźwięcznie. — I ten człowiek mówi o tem tak, jakgdyby chodziło o jeden grosz. Boję się, Spang, że jesteście daleko głupszi, aniżeli dotychczas przypuszczałem. Czy wy wiecie, ile to jest pieniędzy? A gdyby wam tak powiedzieć — zastanowił się chwilę — że dostaniecie dwa tysiączki na rękę, wdziałlibyście, co z temi pieniędzmi robić? — Przysięgnę, że nie.

— Napewno nie — przytwardził posłusznie sierżant i Murphy zatriumfował.

— Widzicie, odrazu to powiedziałem! Jak się nazywają ci adwokaci?

— Palmer — Pitkin Lincolns Inn.

W tej chwili rozległ się suchy odgłos wystrzału i wysoko ponad głowami rozmawiających gwizdnęła kula, odbijając się o skalną ścianę.

— Padnij! — zawołał Murphy cicho, ale kategorycznie — wasza czaszka niewiele jest warta, ale napewno nie będzie lepsza, kiedy ją przedziurawi taka kulka. Nasz przyjaciel podle strzela, ale to właśnie najgorsze. Niewiadomo, jak się chronić. Przecież on może w was celować i mnie ukatrupić. — Chcielibyście, prawda?

Zamilkł i w tym samym momencie rozległ się ponowny wystrzał, dany jednakże najwidoczniej w zupełnie innym kierunku. Czyżby pocisk nie był przeznaczony dla nich?

Mimo to przeleżeli na ziemi przez dobry kwadrans, bez najmniejszego ruchu.

— Pójde teraz rozejrzeć się, co to było — szepnęła wreszcie Murphy — trzymajcie Hanibala — a w razie potrzeby strzelajcie. Przy waszem szczęściu może wam się udać.

Spang nie wierzył wprawdzie w swoje szczęście, ale nie zaoponował, nie leżało to bowiem w jego zwyczaju. Murphy tymczasem wylazł na czworakach z występu skalnego.

— Teraz... — powiedział, ale nie dokończył zdania, ponieważ rozległ się szelest i coś jak chrapaszcz przeleciało obok niego i utkwilo w pniu drzewa.

Murphy znów przeczekał kilka chwil, a potem ostrożnie sięgnął po ów pocisk. Był to boleć, który nadinspektor troskliwie umieścił w pudełku od zapalek. Potem dał znak Spangowi i obaj wraz z psem zaczęli powoli posuwać się w kierunku gospody. Teraz dopiero przejrżeli się osobliwemu pociskowi, do którego cienką jedwabną nitką przymocowany był strzęp papieru. Pośpiesznie nakreślone tam były ołówkiem tylko trzy słowa: „W niebieskim domu” i Murphy zaczął głęboko się zastanawiać nad sensem, a przede wszystkim nad celem tych słów.

Epizod, który się przed chwilą rozegrał, dał mu dużo do myślenia. Czy strzał skierowany był do niego, czy też, co się wydawało prawdopodobniejsze, miał inne przeznaczenie? Kim był strzelec, w kogo mierzył i co miało oznaczać osobliwe posłannictwo? Mogła to być z równym powodzeniem cenna wskazówka, jak i podstępnie przygotowana pułapka.

Nadinspektor siedział przez jakiś czas z przymkniętymi oczyma i ze zwieszoną dolną wargą.

— Span — powiedział wreszcie — idźcie teraz tą oto ścieżką i zczekajcie na mnie przy ostatnich domach. Muszę jeszcze coś tu załatwić. Gdybym nie miał sam przyjść do was, przysięgnę Hanibala. Nie zapominajcie o jego obroży, chociaż najprawdopodobniej nie zrobię z niej dziś żadnego użytku.

Niebieski dom leżał na skraju bezładnie rozrzuconej wioski rybackiej i nazwę swą zawdzięczał olejnej farbie, którą był powleczony. Nadinspektor już nań był zwrócił uwagę z powodu tej krzyczącej farby, która nie oszczędziła nie tylko ścian, ale i parkanu, a nawet drzwi, klamek i okiennic.

Przez kwadrans Murphy obchodził najprzód dom ze wszystkich stron, nim wreszcie zdecydował się — z Hanibalem na smyczy — przecisnąć się przez maleńką furtkę do ogródka. Zapalił elektryczną latarkę i cal po calu sprawdził całą przestrzeń. Potem, zachowując wszelkie środki ostrożności, wszedł na ganek i nacisnął klamkę.

Dom był pusty, nie zdziwiło go więc, że wszystkie drzwi stoją otworem. Pedantycznie oświetlał każdy kątik pozbawionych wszelkiego umeblowania pokojów, a Hanibal z rozdętymi chrapami biegał niemordowanie z kąta w kąt.

Naraz pies zatrzymał się pod progiem i zaczął łapać drapać w podłogę. W sekundę później Murphy znalazł się przy nim, dokładnie oświetlając to miejsce latarką. Nim upłynęło pięć minut, deska była podważona i Murphy wyciągnął z pod niej jakiś ciężki przedmiot. Potem raz jeszcze zajął do wnętrza, ale prócz prostego noża, nie znalazł nic więcej. Położył swój łup na podłodze i zaczął mu się dokładnie przyglądać. Ciężki nieforemny przedmiot okazał się na całą grubą rękawicą gumową, opatrzoną ostrymi jak noże kołcami. U rękawicy były rzemienie, które przymocowywało się ją do ramienia. Nóż był wyjątkowo prostej roboty i Murphy po chwilowych oględzinach odłożył go nabok, poświęcając się ponownie badaniu osobliwej rękawicy.

(D. c. n.)

## Chleb znowu potanieje

W związku z obniżeniem się ceny zboża i mąki przewiduje się od dnia 3 listopada r. obniżenie ceny pieczywa w Wilnie o 1 grosz,

t. zn. chleb biały z 32 gr. na 31 gr., chleb szary — siltkowy z 30 gr. na 29 gr. i chleb razowy z 24 na 23 gr.

## Wilnianin, który otrzymał zaproszenie na uroczystości koronacyjne do Anglii

Robert Trakiński, brakarz z zawodu, może być dumny. Jest chyba jedynym mieszkańcem ziem Północno-Wschodnich, który został zaproszony przez króla angielskiego, Edwarda VIII, na uroczystości koronacyjne.

A stało się to tak:

Przed laty Robert Trakiński przebywał na emigracji w Afryce Południowej. Był portierem w reprezentacyjnym hotelu „Carlton“ w Johannesburgu. Pewnego dnia w hotelu tym zatrzymał się książę Wali. Portier Trakiński spędził godzinę w apartamentach angielskiego następcy tronu, który okazał się człowiekiem bardzo przystępnym i chętnie rozmawiał z portierem.

Po paru latach Trakiński powrócił do Polski. Zamierzał wrócić do Afryki, lecz przedłużył pobyt w kraju i stracił prawo powrotu.

Minęło kilka lat. Zmarł król Jerzy V. Książę Wali wstąpił na tron, Robert Trakiński dowie

dział się o tym i wystosował list z powinszowaniem do nowego króla, Książę Wali, jak zawsze, okazał się dżentelmem w każdym calu. Nadspodziewanie szybko nadeszła odpowiedź z podziękowaniem. Król Angielski przypomniał sobie portiera z Johannesburgskiego hotelu. Nastąpiła wymiana listów. Dzięki wstawiennictwu króla Trakiński otrzymał prawo powrotu w dowolnym czasie do Afryki.

10 ub. m. Trakiński, dowiedziawszy się o mających się odbyć uroczystościach koronacyjnych, wystosował nowy list z życzeniami do króla, zaś wczoraj nadeszła odpowiedź z kancelarii królewskiej z zaproszeniem do wzięcia osobistego udziału w uroczystości koronacyjnej w historycznym Westministerskim Opaćwie.

Trakiński zapewnia, że pojedzie do Londynu. (c)

## Bandycki napad na kasjera kolejowego w Krzywiczach

1 bm. w nocy nieznanymi sprawcami napadli na kasjera stacji kolejowej Krzywicz, w pow. wilejskim Józefa Narbuta, gdy po służbie wracał do domu. Napastnicy poranili Narbuta i nie przytomnego porzucili na drodze, a zrabowa

li mu kluczyki usiłovali na stacji otworzyć kasę, co im się nie udało. (W kasie było zaledwie 10 zł.)

W 2 godzinę po napadzie żona Narbuta znalazła poranionego męża i wszczęła alarm. Ofiarę napadu w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala w Głębokiem.

## Wiadomości radiowe

NOWE AUDYCJE SPORTOWE  
w rozgłoszeniach regionalnych.

Polskie Radio wprowadziło ostatnio nowy typ poradnika sportowego przez radio, rozszerzając w ten sposób znacznie swoją działalność dydaktyczną.

Obok istniejących poradników sportowych ogólnopolskich i specjalnych dla robotników, prowadzonych w Katowicach i Łodzi, zostały wprowadzone poradniki lokalne, wygłaszane przez refer. sportowych w każdy piątek o godz. 18.16. Poradniki lokalne będą poprzedzane poradnikami ogólnopolskim i wygłaszane będą zamiast wiadomości lokalnych.

Udzielając porad sportowych Poradnie Kultury Fizycznej Polskiego Radia w pierwszym rzędzie uwzględnią będą potrzeby wsi, drobnych osad i miasteczek.

Kto interesuje się sportem, uprawia go, a oddalony od wielkich ośrodków sportowych i pozbawiony opieki lekarza i trenera ma jakieś kolwiek wątpliwości, potrzebuje wskazówki i rady, niechaj zwraca się do najbliższej rozgłośni Polskiego Radia a otrzyma fachowe i wyzerpujące odpowiedzi na każde pytanie z zakresu sportu, wychowania fizycznego i turystyki.

KONCERTY RADIOWE W DZIEŃ ZADUSZNY.

Muzyczny program radiowy w Dzień Zaduszny przynosi kilka dzieł podniosłych i pięknych. Wyrazem tego są już poranne koncerty z płyt oraz koncert popołudniowy o godz. 15.15, poświęcony muzyce wokalne dawnych mistrzów w wykonaniu największych śpiewaków. Audycja o godz. 17.30 przyniesie fragmenty z dzieł Ryszarda Wagnera również w pierwszorzędym wykonaniu. Następnie o godz. 20.30 w audycji zatytułowanej „W dzień święta umarłych“ kilka o nastroju zadusznym pieśni przy akompaniowaniu Wł. Raczkowskiego. O godz. 21.05 odegrane zostaną nieśmiertelne dzieła Palestriny, Mozarta, Schuberta i dawnych mistrzów polskich: Wacława z Szamotuły i Mikołaja Zieleńskiego. Recital fortepianowy

Zofii Rabczewiczowej o godz. 21.55 transmisja utworów organowych z Konserwatorium Warszawskiego w wykonaniu Władysława Widomskiego o godz. 22.55, oraz utwory Sergiusza Rachmaninowa nadane z płyt o godz. 23.00 obejmą utwory wielkich mistrzów, zastosowane do nastroju dnia.

Koroną programu w dn. 2 bm. będzie oratorium „Rozmowa ze śmiercią“ w opracowaniu Tadeusza Markowskiego na podstawie średnio-wiecznego moralitetu. Audycja ta w wykonaniu świetnego chóru katedralnego pod dyr. ks. Gieburowskiego z udziałem Feliksa Nowowiejskiego, który zasiądzie przy organach — nada na będzie o godz. 16.15.

—o—

## TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiaj w poniedziałek wieczorem o g. 8.15 po cenach propagandowych, wznowienie najbardziej sukcesowej sztuki sezonu Wł. Podora „MATURA“.

— „Ludzie na krzyż“ — wraca na afisz w dniu jutrzejszym we wtorek wieczorem — Nowa premiera Fr. Schillera „Intryga i miłość“ w nowym przekładzie cenionego poety J. Tuwima, znajduje się w przygotowaniu.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Dziś, z powodu przypadającego dnia za dusznego, widowisko w teatrze „Lutnia“ zawieszono.

— „Księżniczka O-la-la“. Tydzień propagandy teatru. Jutro z udziałem Elny Gistedt, gra na będzie świeżo wystawiona op. Gilberta „Księżniczka O-la-la“.

— 11 listopada w „Lutni“. Pod reżyserją A. Ludwiga, kierownictwem muzycznym W. Szczepańskiego, odbywają się codzienne próby z opery Moniuszki „Straszny Dwór“.

Popierajcie Przemysł Krajowy!

HELIOS PREMIERA **Najwspanialszy film wszystkich czasów!**  
W swej najnowszej kreacji  
**GARY COOPER** „Pan z milionami“  
W pozostałych rolach Jean Arthur oraz George Bancroft  
Nad program: Atrakcje oraz aktualja.

Dziś ostatni dzień film plastyczny trójwymiarowy „AUDIOSKOPIKS“  
CASINO JUTRO Gwiazda filmów Film gwiazd Arcydzieło muzyczne „MAGNOLIA“  
148 tancerek zespołu Ziegfelda.  
Chór 500 osób. 4500 statystów  
W roli głównej **IRENA DUNNE**

**Tragedia filmowa „Mayerling“ Przyczyna zbrodni**  
„Ilustr. Kurier Codz.“ Kraków z dnia 30 października pisze:  
„W południowo-bułgarskim mieście Stara Zagora zaczął się 24-letni subiekt na 17-letnią gimnazjalistkę, w której był zakochany i zastrzelił ją przed budynkiem szkolnym, po czym sam popełnił samobójstwo. W liście pożegnalnym podał jako motyw zbrodni stanowisko rodziców ukochanej, którzy jako zamożni ludzie, odmówili mu ręki córki. Bezpośrednio wpłynął na jego decyzję film „Mayerling“, który oglądał poprzedniego wieczora. Podobieństwo jego sytuacji z położeniem arcyksięcia Rudolfa, podszepnęło mu plan zabicia ukochanej i popełnienia samobójstwa.“  
Dziś „Mayerling“ w kinie „PAN“

**Przetarg**  
Kierownictwo Centralnego Zaopatrzenia Intendancji w Warszawie, ul. Smocza 35, zawiadamia, że w dniu 6 listopada 1936 r., o godz. 9-ej odbędzie się przetarg nieograniczony na dostawę karwaszy do spodni kawalerskich.  
Szczegóły podaje Monitor Polski Nr. 248 z dnia 24 października 1936 r.

**AKUSZERKA Marja Laknerowa** Przyjmuje od 9 r. do 7 w ul. J. Jasińskiego 5—11 róg Ofiarnej (ob. Sądu)  
**DOKTOR Blumowicz** Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Wielka 21, tel. 9-21 Przyjm. od 9—1 i 3—8

**DOKTOR ZELDOWICZ** Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow. od g. 9—1 i 5—8 w.  
**DOKTOR ZELDOWICZOWA** Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 2-77.

**AKUSZERKA M. Brzezina** masaż leczniczy i elektryzacje ul. Grodzka nr. 27 (Zwierzyniec)  
**GUSTOWNE** Suknie, sweterki, szlafrok, bluzki, wytworna galanterja W. NOWICKI Wilno, Wielka 30 Ceny fabryczne niskie.

**Kupuje sporysz (Secali Cornuti)** S. Sokoliski Wilno, ul. Portowa 3—3  
**Pianino** lub fortepian kupię bez pośredników Niemiecka 22—19 front

**Nowości** (dawna Rewja) z ul. Ostrobram. Ludwisarska 4  
Dziś premiera „PARADA HUMORU“ Wspaniała wielka rewja „PARADA HUMORU“ Powiększony, znacznie zmieniony zespół: Bolesław Majski, St. Rybaczevska, komik Misiewicz oraz dotychczasowi ulubieńcy: Różynska, Jankowski, bilet Ostrowskie o z primabaleriną Topolnicka. NAD PROGRAM: „TRIO LADOS“. Humor. Śmiech. Zabawa. Balkon 25 gr. Początek o godz. 6.30 i 9.15, w niedzielę od 4-ej.

**SWIATOWID** „Jedna z tysiąca“  
Dziś po raz pierwszy w Wilnie melod. i czaruj. film muzyczny „Jedna z tysiąca“  
W rol. głównych Marta EGGERTH, Herman THIMIG i in.  
Śpiew. Humor. Dowcip. Sentym. Muzyka Pawła Abrahama. Nad program ATRAKCJE.

**Kino ADRIA** ul. Wielka 36 Tylko 3 dni! Pierwszy dźwiękowy film sensualny p.t.  
**„Wróg we krwi“**  
Dramat każdego człowieka. Uwaga film wyświetla się w normalnych seans. Pocz. o g. 4 ppol.

**OGNISKO** Franciszka GAAL w swym najlepszym filmie **Mała mateczka**  
Nad program: dodatki dźwiękowe. Pocz. o g. 4, w niedzielę i św. o g. 2 pp.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 1—3 ppol. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppol. Administracja czynna od g. 9<sup>1/2</sup>—3<sup>1/2</sup> ppol. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppol. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9<sup>1/2</sup>—3<sup>1/2</sup> i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40. 3 zł., z odbiorem w administr. 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.  
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową kronika redakcji i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz.  
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.